



Marek Jodkowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

marek.jodkowski@uwm.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0001-9793-9935>

## Próby zagospodarowania lidzbarskiego zamku w pierwszej połowie XIX w.

Attempts to develop Lidzbark castle in the first half of the 19<sup>th</sup> century

Bewirtschaftungsversuche des Schlosses Lidzbark in der ersten Hälfte des  
19. Jahrhunderts

**Słowa kluczowe:** zamek biskupów warmińskich, Lidzbark Warmiński, biskup Józef Hohenzollern, biskup Andrzej Stanisław Hatten, biskup Józef Ambroży Geritz

**Keywords:** Castle of the Bishops of Warmia, Lidzbark Warmiński, Bishop Joseph Hohenzollern, Bishop Andrew Stanisław Hatten, Bishop Józef Ambroży Geritz

**Schlüsselwörter:** Schloss der Bischöfe von Ermland, Lidzbark Warmiński (Heilsberg), Bischof Joseph Hohenzollern, Bischof Andreas Stanislaw Hatten, Bischof Joseph Ambrosius Geritz

### STRESZCZENIE

W pierwszej połowie XIX w. rządcy diecezji warmińskiej starali się przekonać władze państwowe do wydzielenia przynajmniej części zespołu zamkowego w Lidzbarku Warmińskim na nową rezydencję biskupią. Z uwagi na plany budowy nowego pałacu biskupiego we Fromborku, odstąpiono od tych zamierzeń. Zamek gotycki nie wydawał się odpowiedni pod wynajem mieszkań, czy też jako rezydencja przeznaczona na potrzeby jednej rodziny. Budynki zamkowe nie kwalifikowały się ani na więzienie, ani na seminarium nauczycielskie, czy też konwikt dla młodzieży. Nie udało się też adaptować pomieszczeń gotyckiego zamku na rzecz zakładu dla obłąkanych, czy też przenieść do niego siedzibę sądu. W 1839 r. rozebrano pałac na parchamie. Jeśli chodzi o oficynę, zachodnie skrzydło przedzamcza przeznaczono wówczas na magazyn soli. Poza jego wschodnim skrzydłem, najlepiej utrzymanym, zajmowanym przez sąd i diecezję warmińską, inne części zespołu pozostały niezagospodarowane aż do drugiej połowy XIX w.

## ABSTRACT

In the first half of the 19<sup>th</sup> century, the rulers of the Diocese of Warmia tried to convince the state authorities to set aside at least part of the castle complex in Lidzbark Warmiński for a new bishop's residence. Due to plans to build a new bishop's palace in Frombork, these intentions were abandoned. The Gothic castle did not seem suitable for rental accommodation or as a residence for a single family. The castle buildings were not suitable either for a prison, a teachers' seminary or a dormitory for young people. Nor was it possible to adapt the rooms of the Gothic castle for a lunatic asylum or to move the courthouse into it. In 1839, the Zwinger part of the palace was demolished. As for the outbuildings, the west wing of the outer bailey was then used as a salt storehouse. Apart from its eastern wing, the best kept, occupied by the court and the Diocese of Warmia, other parts of the complex remained undeveloped until the second half of the 19<sup>th</sup> century.

## ZUSAMMENFASSUNG

In der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts versuchten die Herrscher der Diözese Ermland, die staatlichen Behörden davon zu überzeugen, zumindest einen Teil des Schlosskomplexes in Heilsberg für eine neue Bischofsresidenz zur Verfügung zu stellen. Aufgrund von Plänen zum Bau eines neuen Bischofspalastes in Frombork wurden diese Absichten aufgegeben. Das gotische Schloss schien weder als Mietobjekt noch als Wohnsitz für eine einzelne Familie geeignet zu sein. Die Schlossgebäude waren weder für ein Gefängnis noch für ein Lehrerseminar oder einen Jugendkonvent geeignet. Es war auch nicht möglich, die Räume des gotischen Schlosses für eine Irrenanstalt umzugestalten oder das Gerichtsgebäude dort unterzubringen. Im Jahr 1839 wurde der Palast abgerissen. Was die Nebengebäude betrifft, so wurde der Westflügel der Vorburg als Salzlager genutzt. Abgesehen von dem am besten erhaltenen Ostflügel, in dem der Hof und die Diözese von Ermland untergebracht waren, blieben die anderen Teile des Komplexes bis in die zweite Hälfte des 19. unbewirtschaftet.

Zespół zamkowy w Lidzbarku Warmińskim należy do wyjątkowych przykładów architektury rezydencjonalnej. Jako siedziba biskupów warmińskich nie ustępował europejskim dworom książęcym pod względem okazałości i artystycznego przepychu. Czasy jego świetności skończyły się jednak wraz z wyprowadzką ostatniego polskiego biskupa, po inkorporacji księstwa warmińskiego do Królestwa Prus. Pierwsza połowa XIX w. była zatem najtrudniejszym okresem w dziejach tego zespołu. Brak zarządcy, a tym samym funduszy na utrzymanie zamku, odcisnął się piętnem na stanie technicznym poszczególnych jego budynków. Priorytetem zatem okazało się, w opinii rządców diecezji i władz państwowych, zagospodarowanie całego kompleksu, w celu uniknięcia jego dalszej degradacji, czy też rozbiórki.

Wprawdzie na temat zespołu zamkowego w Lidzbarku Warmińskim powstało sporo prac, wśród których należy wymienić przede wszystkim monografię Wojciecha Wólkowskiego<sup>1</sup>, jednak tematyka dotycząca prób jego zagospodarowania w pierwszej połowie XIX w. nie cieszyła się dotychczas zainteresowaniem historyków. Z tego względu warto uzupełnić te informacje w oparciu o analizę dokumentacji

<sup>1</sup> W. Wólkowski, *Zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. Dzieje budowlane i problemy konserwatorskie*, Olsztyn 2016.

zgrupowanej w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie oraz dostępnej literatury.

### **PRAWO WŁASNOŚCI LIDZBARSKIEGO ZESPOŁU ZAMKOWEGO**

Po zaborze Warmii, władze pruskie ogłosiły konfiskatę wielkich dóbr kościelnych. Zarówno biskup, jak i Kapituła Warmińska, przestali być właścicielami ziemskimi. Pozbawiono ich przy tym władzy świeckiej w komornictwach, a także dochodów z nimi związanych<sup>2</sup>. W 1795 r. biskup Ignacy Krasicki opuścił Lidzbark Warmiński i przeniósł się do rezydencji prymasów Polski w Łowiczu. Po dwóch latach, przejeżdżając przez dawną stolicę Warmii, oczom jego ukazał się ponury widok, a mianowicie jego dawny pałac sprawiał już wrażenie zaniedbanego i podniszczonego<sup>3</sup>. Postępująca szybko degradacja zespołu zamkowego budziła niewątpliwie skojarzenia, że odebrano go jego prawnym właścicielom. W 1829 r. magistrat lidzbarski twierdził nawet, że należy on w całości do zsekularyzowanych dóbr kościelnych. Pomimo tego, konstатовali urzędnicy miejscy, władze diecezjalne traktują go nadal jako własność kościelną<sup>4</sup>.

Powszechnemu przekonaniu o niekościelnej przynależności zamku uległ nawet pruski minister wyznań religijnych, oświaty i zdrowia Karl von Altenstein, który w piśmie skierowanym do króla pruskiego z 9 I 1837 r. zaznaczył, że zamek w Lidzbarku Warmińskim został przekazany na rzecz państwa<sup>5</sup>. Twierdzenie to okazało się jednak nieprawdziwe. Już 12 II 1838 r. minister podkreślał, że nie ustalono ostatecznie prawnego właściciela zamku. Wymagało zatem rozstrzygnięcia, czy będzie pozostawiony diecezji, czy też zostanie poddany administracji publicznej<sup>6</sup>. Utrzymanie zamku ujęto ponadto w dotacji skarbu państwa na rzecz diecezji warmińskiej. Stan ten miał zostać zachowany do wybudowania nowej rezydencji biskupiej we Fromborku<sup>7</sup>.

Nic dziwnego, że tego samego roku Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia zamierzało rozwiązać ostatecznie kwestię prawa własności lidzbarskiego zespołu zamkowego. Jego alienacja wydawała się uzasadniona wobec argumentu dotyczącego planów budowy nowej rezydencji biskupiej. Do dyspozycji ordynariusza warmińskiego pozostawał również pałac letni w Smolajnach. Hierarcha ten, jak i Kapituła Katedralna, mieli parafować akt zrzeczenia się prawa własności do lidzbarskiego

<sup>2</sup> S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, t. 2: 1772–2018, Olsztyn 2018, s. 684; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, Olsztyn 2000, s. 164.

<sup>3</sup> S. Achremczyk, op. cit., s. 685.

<sup>4</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK), I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Altenstein do Danckelmana*, 30 XI 1829.

<sup>5</sup> GStA PK, III HA Mda, I Nr. 11153, *Altenstein do króla pruskiego*, 9 I 1837, (odpis).

<sup>6</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Schön do Altensteina*, 16 IV 1838.

<sup>7</sup> Ibidem, *Wotum Ministerstwa Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia*, 6 VIII 1839.

zamku. Ministerstwo uważało, że jeśli doszłoby do alienacji, o ile w ogóle wydawało się to konieczne, należało pozyskać cały zespół, oczywiście z zamiarem jego sprzedaży. Jeśli nie znalazłby się żaden kupiec na gotycki zamek, należało z nim postąpić tak samo jak z pałacem na parchamie, a zatem go zburzyć, a uzyskany w ten sposób materiał spożytkować na cele budowlane<sup>8</sup>.

Dość stanowczo minister von Altenstein zareagował na słowa nadprezydenta prowincji pruskiej Teodora von Schöna, dotyczące przeznaczenia lidzbarskiego zamku. Von Altenstein w piśmie do ministra sprawiedliwości Heinricha Gottloba Mühlera, datowanym na 31 VII 1838 r., wskazywał na niezrozumienie ze strony nadprezydenta, który założył, że gwarancja nowej dotacji państwowej na rzecz diecezji warmińskiej, czy też jej uposażenia, miała skutkować odstąpieniem państwu pruskiemu lidzbarskiej rezydencji biskupiej. Minister podkreślał, że zamek lidzbarski w dalszym ciągu należy do diecezji, a związany z nim majątek powinien być wykazywany w jej rocznym budżecie. Urzędnik ten przyznał jednocześnie, że nie było planowane pozostawienie zamku w rękach kościelnych. Po raz kolejny posłużył się argumentem budowy nowego domu we Fromborku, przeznaczonego dla warmińskiego hierarchy. Nie potrzebował on zatem lidzbarskiego zamku, w którym zresztą od dłuższego czasu nie mieszkał. Von Altenstein zakładał przy tym możliwość sprzedaży zamku z zamiarem jego zburzenia. Uzyskany w ten sposób dochód miał zostać spożytkowany na budowę fromborskiej rezydencji biskupiej<sup>9</sup>. Ostatecznie, mimo niesprzyjającej sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się Kościół katolicki w Prusach, władze państwowe nie zdecydowały się na alienację lidzbarskiego zamku w XIX w. Jego kościelną przynależność potwierdzał zresztą w 1928 r. archiprezbiter lidzbarski ks. Alfons Maria Buchholz<sup>10</sup>.

## FUNKCJONOWANIE URZĘDÓW DIECEZJALNYCH W LIDZBARSKIM ZESPOLE ZAMKOWYM

Po opuszczeniu diecezji warmińskiej przez biskupa Ignacego Krasickiego podupadła ranga siedziby biskupiej w Lidzbarku Warmińskim. Kolejni biskupi warmińscy nie rezydowali już w tym mieście. Władze pruskie o wiele wcześniej wdrożyłyby korzystne z ich punktu widzenia postanowienia, wynikające z implementacji w diecezji warmińskiej bulli *De salute animarum* z 1821 r., gdyby nie jej egzekutor, skoligacyny z rodem królewskim książę biskup Józef Hohenzollern. Dopiero po jego śmierci przystąpiono, wzorem innych diecezji pruskich, do zunifikowania regulacji finansowych dotyczących wysokości dotacji państwowej na rzecz miejscowego Kościoła.

<sup>8</sup> Ibidem, *Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Schöna*, 24 V 1838.

<sup>9</sup> Ibidem, *Altenstein do Mühlera*, 31 VII 1838.

<sup>10</sup> A. Buchholz, *Gründung und erste Entfaltung des Schloßbauvereins Heilsberg*, w: *Schloßbauverein Heilsberg. Erster Geschäftsbericht des Vorstandes*, Heilsberg 1928, s. 4.

Z założeń wspomnianej bulli oraz z uzgodnień ze Stolicą Apostolską miało wynikać, zdaniem ministra von Altensteina, przeniesienie siedziby biskupa warmińskiego z Lidzbarka Warmińskiego do Fromborka, gdzie przecież rezydowała Kapituła Katedralna<sup>11</sup>. Warto bowiem nadmienić, że już w średniowieczu ukonstytuował się zwyczaj, zgodnie z którym biskup rezydował na stałe w innym miejscu niż mieściła się katedra i obsługująca ją kapituła<sup>12</sup>.

Próżno szukać urzędów diecezjalnych, czy też biskupich, które w XIX w. funkcjonowałyby w kompleksie zamkowym w Lidzbarku Warmińskim. Ślady po nich są jednak odnotowane w dokumentach. Otóż w 1828 r. przedstawiciel sądu z Lidzbarka Warmińskiego (*Fürstbischöfliches Ermländisches Landvoigtei-Gericht*), umiejscowionego w wyższej kondygnacji wschodniego skrzydła przedzamcza narzekał, że pomieszczenia niższej kondygnacji są zarezerwowane dla diecezji warmińskiej. Urzędnik ten uważał jednak, że Kapituła Katedralna nie robiłaby przeszkód w przekazaniu tego piętra na użytek wspomnianego sądu<sup>13</sup>. Znaczącą informację przytoczył również Wojciech Wólkowski. Otóż okazjonalnie zamek miał pełnić funkcję rezydencji biskupiej aż do 1836 r.<sup>14</sup>, czyli do śmierci biskupa Józefa Hohenzollerna. Nawet jeśli uroczystości diecezjalne w tym czasie odbywały się dość sporadycznie, potrzebowano z pewnością zaplecza do ich organizacji.

Niestety, dotychczasowe badania nie przyniosły definitywnej odpowiedzi na pytanie, dotyczące celu użytkowania wspomnianych pomieszczeń diecezjalnych. Warto jednak zauważyć, że wschodnie skrzydło przedzamcza było w tym czasie dość dobrze utrzymane, w przeciwieństwie do pałacu na parchamie i gotyckiego zamku. Być może we wspomnianej oficynie ulokowano bibliotekę biskupią i archiwum? Jeśli chodzi o bibliotekę, wiadomo przecież, że w jej trzech pierwszych działach znajdowały się inkunabuły. Ostatecznie w 1841 r. przeniesiono w sumie 121 tomów, przeważnie foliałów, razem z archiwum, do Fromborka<sup>15</sup>. *Nota bene* część zbiorów bibliotecznych z Lidzbarka Warmińskiego przetransportowano do biblioteki seminarystycznej w Braniewie<sup>16</sup>. Translokacja biblioteki i archiwum stanowi bez wątpienia symboliczną datę przeniesienia stolicy biskupiej do Fromborka<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> GStA PK, III HA Mda, I Nr. 11153, *Altenstein do króla pruskiego*, 9 I 1837, (odpis).

<sup>12</sup> Por. A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, s. 24.

<sup>13</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Sąd wójtowski w Lidzbarku Warmińskim do Wysokiego Sądu Krajowego*, 24 IX 1828, (odpis).

<sup>14</sup> W. Wólkowski, op. cit., s. 137.

<sup>15</sup> A. Kopiczko, *Dzieje Warmińskiej Kapituły Katedralnej*, t. 2: *od 1821 roku*, Olsztyn 2010, s. 87; Ks. Franz Hipler, a za nim ks. Eugen Brachvogel odnotowali, że przeniesienie biblioteki i archiwum odbyło się w 1842 r.; zob. F. Hipler, *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1874, Bd. V, s. 346; E. Brachvogel, *Die Bibliothek der Burg Heilsberg*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1928, Bd. XXIII, Heft 2, s. 296.

<sup>16</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 119.

<sup>17</sup> Por. Ibidem; A. Hintz, *Burg Heilsberg. Ein Geschichtsbild*, Heilsberg 1927, s. 14.

## LAZARET I SZPITAL CHOLERYCZNY

Zamek lidzbarski wielokrotnie w swojej historii pełnił funkcję szpitala. Już w 1807 r. służył wojskom francuskim za lazaret<sup>18</sup>. Spory rozgłos zyskał jednak w związku z wybuchem epidemii cholery w 1831 r. Magistrat lidzbarski postanowił wówczas urządzić w nim szpital choleryczny. 25 maja zwrócił się zatem o stosowną zgodę do Kapituły Warmińskiej. Gremium to nie przystało na wydzielenie części zamku na ten cel, uzasadniając swoją decyzję obawą o zakażenie tego obiektu jadami cholery, mogącymi wnikać w grube mury zamkowe i do licznych zakamarków piwnicznych, co też uniemożliwiłoby jego dalsze użytkowanie. Kapituła proponowała w zamian przekazanie pawilonu w ogrodzie biskupim, a później wskazała pomieszczenie na szpital w gospodarstwie Eckerta. Magistrat lidzbarski uzyskał jednak w rejencji królewieckiej zgodę na ewentualne przymusowe zajęcie zamku i 13 sierpnia tego roku zażądał od wikariusza zamkowego ks. Kajetana Joachima Łączyńskiego przekazania kluczy, najpóźniej do następnego dnia. Po kilkunastu dniach, 30 sierpnia, sprawa zakończyła się na korzyść magistratu<sup>19</sup>.

## ZAMEK LIDZBARSKI JAKO PRZYSZŁA REZYDENCJA BISKUPA WARMIŃSKIEGO

W 1829 r. Kapituła Warmińska wyrażała przekonanie, że siedziba biskupa w Lidzbarku Warmińskim powinna zastać zachowana na rzecz księcia biskupa warmińskiego i przywrócona do użytku, ponieważ diecezja nie dysponowana innym odpowiednim mieszkaniem dla swojego ordynariusza<sup>20</sup>. Od wielu lat zresztą trwały dyskusje, czy w nowej sytuacji politycznej rezydencja ta nie wydawała się zbyt duża i czy nie można byłoby zredukować jej powierzchni użytkowej? Za takim rozwiązaniem opowiadał się nawet biskup Józef Hohenzollern. Do rozstrzygnięcia pozostawała zatem kwestia, która część zespołu zamkowego miała być przeznaczona na rezydencję biskupią? Kapituła wskazywała m.in. całe przedzamcze oraz pałac na parchamie. Poza tym do tej rezydencji miał należeć ogród<sup>21</sup>. Obiekty te, zdaniem kanoników warmińskich, powinny być zostać zwrócone miejscowemu ordynariuszowi. Na rzecz państwa pruskiego diecezja zamierzała natomiast odstąpić (*abtreteten*) gotycki zamek, z wyłączeniem kaplicy i przesklepionej piwnicy. W zamian za pozostałe pomieszczenia, w których m.in. mieściłby się sąd, władze państwowe miały przeprowadzić remont,

<sup>18</sup> A. Hintz, op. cit., s. 14. Zorganizowano w nim wówczas także piekarnię, magazyny oraz koszary; zob. W. Wólkowski, op. cit., s. 137.

<sup>19</sup> Z. Olkowski, *Epidemia cholery azjatyckiej w Prusach Wschodnich w latach 1831–1832*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1968, nr 4, s. 542.

<sup>20</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Kapituła Warmińska do bp. Hohenzollerna*, 14 IX 1829 (odpis).

<sup>21</sup> *Ibidem*.



a także zagwarantować utrzymanie obiektów przeznaczonych na rezydencję biskupią zarówno w Lidzbarku Warmińskim, jak i we Fromborku. Przygotowany podział zakładał odseparowanie siedziby sądu od rezydencji biskupiej. Gotycki zamek posiadał, zdaniem Kapituły Warmińskiej, sporo pomieszczeń, w których mogłoby mieścić się również więzienie. W celu przerwania ciągu komunikacyjnego z mieszkaniem biskupa, proponowano zamurować dotychczas użytkowane wejścia zamkowe, korzystając z możliwości dostępu do obiektu od bramy młyńskiej<sup>22</sup>.

Minister von Altenstein odniósł się do pomysłu Kapituły Warmińskiej dość sceptycznie. Uważał on bowiem, że koszty adaptacji części zamku na rezydencję biskupią wydadzą się dość duże, w związku z czym wskazywał na brak możliwości ich finansowania z funduszy będących w dyspozycji kierowanego przez siebie ministerstwa. Zlecił jednak przeprowadzenie ekspertyzy budowlanej całego zespołu pod kątem postulowanych przez diecezję zmian<sup>23</sup>. Krajowy mistrz budowlany Eduard Jester przystąpił zatem do oceny możliwości przeniesienia sądu ze wschodniego skrzydła przedzamcza na zamek, urządzenia w jego średniowiecznych murach więzienia, a także odseparowania znajdujących się w nim części zarezerwowanych przez biskupa i Kapitułę Katedralną na użytek warmińskiego hierarchy, do których należały: kaplica, sala rycerska (prawdopodobnie chodziło o kapitularz), przesklepiona piwnica (zbrojownia), kuchnia i pomieszczenia na drewno. Poza tym w obiekcie tym miał znaleźć się również magazyn soli. Jester zaprezentował swoją opinię 28 II 1830 r. Podkreślił, że stan rozpadu wewnętrznych części gotyckiego zamku, przy założeniu jego adaptacji na cele sądownicze, przekładał się na konieczność wykonania szczegółowych i czasochłonnych planów architektonicznych całego obiektu. Ewentualna inwestycja remontowo-budowlana wydawała się jednak niezwykle kosztowna<sup>24</sup>.

## WIĘZIENIE

W latach 20. XIX w. pojawiła się sposobność utworzenia więzienia w Lidzbarku Warmińskim. Brano pod uwagę przede wszystkim tamtejszy zespół zamkowy. Warto nadmienić, że w górnej kondygnacji wschodniego skrzydła przedzamcza mieścił się sąd. Zaproponowano zatem, żeby na potrzeby więzienia przeznaczyć dolną kondygnację wspomnianego skrzydła. Przedstawiciel tego sądu argumentował jednak, że nie nadaje się ona na ten cel. Odrzucono również propozycję utworzenia więzienia w „skrzydle stajennym”, czyli w zachodnim skrzydle przedzamcza<sup>25</sup>. W 1829 r. informowano, że w Lidzbarku Warmińskim istnieje konieczność utworzenia więzienia dla

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Altenstein do Danckelmannna*, 30 XI 1829.

<sup>24</sup> Ibidem, *do Altensteina*, 14 II 1831; *Jester do sądu wójtowskiego w Lidzbarku Warmińskim*, 28 II 1830.

<sup>25</sup> Ibidem, *Sąd wójtowski w Lidzbarku Warmińskim do Wysokiego Sądu Krajowego*, 24 IX 1828, (odpis).

30–40 osób. Wysoki Sąd Krajowy (*Ober-Landesgericht*) w Królewcu sugerował, żeby na ten cel przeznaczyć lidzbarską Wysoką Bramę. Pruski minister sprawiedliwości Heinrich von Danckelmann uważał z kolei, że władze Lidzbarka Warmińskiego niechętnie pozbędą się tego obiektu, stanowiącego własność miejską. Poza tym miejsce to wydawało się nieodpowiednie na więzienie, ponieważ osadzone w nim osoby nie posiadałyby dostępu do świeżego powietrza. Przedstawiciel sądu lidzbarskiego uważał natomiast, że problemem byłoby przede wszystkim urządzenie ustępów. Zaproponował, żeby na cele więzienne adaptować tamtejszy zamek. Minister Danckelmann polecił zatem wszczęcie procedury ewentualnego pozyskania tego obiektu<sup>26</sup>.

Tego samego roku minister sprawiedliwości konstatował, że zamek jest niemal ruiną<sup>27</sup>. Wysoki Sąd Krajowy po zapoznaniu się z informacjami o złym stanie technicznym obiektu, powrócił do idei posadowienia więzienia w Wysokiej Bramie. Minister sprawiedliwości zabiegał jednak, żeby na cele więzienne przeznaczyć niezmiernie przydatne „skrzydło stajenne”, a zatem zachodnie skrzydło przedzamcza bądź część ogrodów zamkowych<sup>28</sup>. Warto nadmienić, że „skrzydłem stajennym” był zainteresowany również prowincjonalny dyrektoriat podatkowy (*Provinzialsteuer Direktorat*) w celu jego adaptacji na magazyn soli<sup>29</sup>. Biskup warmiński Józef Hohenzollern uważał, że zarówno „skrzydło stajenne”, jak i plac w ogrodzie zamkowym nie były odpowiednie na siedzibę sądu oraz więzienie. Wskazywał przy tym, że instytucje te powinny być ulokowane w gotyckim zamku, z wyłączeniem obiektów, do których on zgłaszał prawo<sup>30</sup>. Również Kapituła Warmińska negowała pomysł budowy więzienia w ogrodach zamkowych<sup>31</sup>.

Minister von Altenstein przedstawił ministrowi sprawiedliwości postulat hierarchii warmińskiego, dotyczący odstąpienia stajni zamkowych na rzecz więzienia w zamian za rekompensatę, za którą przeprowadzono by remont siedziby biskupiej. Fundusz ten, podkreślał von Altenstein, pochodziłby z puli, którą dysponował minister sprawiedliwości. 14 II 1831 r. minister sprawiedliwości oświadczył, że w obliczu obecnych warunków, jest zmuszony odstąpić od tego zamiaru<sup>32</sup>. W pierwszym kwartale 1840 r. odżyła sprawa adaptacji gotyckiego zamku na więzienie. Otóż dyrektor tamtejszego sądu – Olszewski, uważał, że skoro nie można w tym obiekcie umieścić gimnazjum, powinien on służyć jako zakład karny nawet dla 400 osadzonych. Więzienie w Barczewie uważano wówczas za dość wadliwe, z tego względu pojawiła

<sup>26</sup> Ibidem, *Danckelmann do Altensteina*, 12 II 1829; *Sąd wójtowski w Lidzbarcu Warmińskim do Wysokiego Sądu Krajowego*, 24 IX 1828, (odpis).

<sup>27</sup> Ibidem, *Danckelmann do Altensteina*, 12 II 1829.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, *Sąd wójtowski w Lidzbarcu Warmińskim do Wysokiego Sądu Krajowego*, 24 IX 1828, (odpis).

<sup>30</sup> Ibidem, *Bp Hohenzollern do Altensteina*, 7 XI 1829.

<sup>31</sup> Ibidem, *Kapituła Warmińska do bp. Hohenzollerna*, 14 IX 1829 (odpis).

<sup>32</sup> Ibidem, *Altenstein do bp. Hohenzollerna*, 18 III 1831.



się szansa na zorganizowanie zakładu karnego, który odpowiadałby oczekiwaniom władz państwowych<sup>33</sup>. Minister spraw wewnętrznych Gustav von Rochow negatywnie odniósł się do tego pomysłu, konkludując, że budowa nowego więzienia jest zaplanowana właśnie w Barczewie<sup>34</sup>.

## SĄD

Po pierwszym rozbiore ustanowiono dla całej historycznej Warmii sąd wójtowski w Lidzbarku Warmińskim. Przez pierwsze dziesięć lat podlegał on rejencji zachodniopruskiej, zaś od 1782 r. – rejencji wschodniopruskiej<sup>35</sup>. Mimo całkowitego podporządkowania pruskiej władzy sądowniczej, zdecydowano się na zachowanie jego tradycyjnej nazwy, sięgającej czasów przedrozbiorowych, która jeszcze w 1828 r. brzmiała: *Fürstbischöfliches Ermländisches Landvoigtei-Gericht*<sup>36</sup>. Tego roku informowano, że sąd ten korzystał z górnej kondygnacji wschodniego skrzydła przedzamcza<sup>37</sup>. W 1838 r. nadprezydent von Schön referując możliwości wykorzystania zespołu zamkowego w Lidzbarku Warmińskim, wspominał o warmińskim sądzie wójtowskim (*Ermländisches Landvogtei-Gericht*), który zajmował od dłuższego czasu większą część wschodniego skrzydła oficyny zamkowej. Instytucja ta zgłaszała również prawo do przywłaszczonych przez siebie pomieszczeń w południowym skrzydle<sup>38</sup>. 16 kwietnia tego roku nadprezydent zapewniał, że całe wschodnie i część południowego skrzydła przedzamcza nie będą podlegały zmianom budowlanym<sup>39</sup>, co prawdopodobnie stanowiło gwarancję ich ochrony przed rozbiórką.

W październiku 1839 r. minister sprawiedliwości Heinrich Gottlob Mühler ponownie przedstawił propozycję sądu lidzbarskiego, korzystającego dotychczas ze wschodniego i południowego skrzydła przedzamcza, która dotyczyła chęci pozyskania dolnej kondygnacji wschodniego skrzydła gotyckiego zamku. Warto nadmienić, że początkowe starania spotkały się z aprobatą biskupa warmińskiego i przedstawicieli Kapituły Katedralnej, wyrażoną 13 VIII 1837 r. Obwarowano ją jednak zastrzeżeniem, że kapelan zamkowy będzie mógł pozostać w swoim zamkowym mieszkaniu do końca swoich dni, zaś sąd zrezygnuje z planów erygowania więzienia w tej gotyckiej

<sup>33</sup> Ibidem, *Mühler do Rochowa*, 28 III 1840, (odpis).

<sup>34</sup> Ibidem, *Rochow do Altensteina*, 27 IV 1840.

<sup>35</sup> S. Achremczyk, op. cit., s. 682; zob. również T. Chrzanowski, *Miasto a tożsamość – polskie i niemieckie opinie o dziewiętnastowiecznym Lidzbarku Warmińskim*, w: *Dziedzictwo Warmii*, t. 4, *Lidzbark Warmiński 1308–2008*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 173.

<sup>36</sup> Zob. GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Sąd wójtowski w Lidzbarku Warmińskim do Wysokiego Sądu Krajowego*, 24 IX 1828, (odpis).

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 16 IV 1838.

<sup>39</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 17 XI 1839.

budowli<sup>40</sup>. Ostatecznie nie zrealizowano tych planów. Po latach ks. Alfons Buchholz konstatawał, że sąd zajmował jedno ze skrzydeł przedzamcza, nie płacąc za to żadnej rekompensaty<sup>41</sup>.

## SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE I KONWIKT

Nowa organizacja struktur administracji kościelnej na obszarze diecezji warmińskiej pociągała za sobą konieczność wprowadzenia zmian dotyczących kształcenia. Kapituła Warmińska starała się rozstrzygnąć kwestie związane z utworzeniem konwiktów przy gimnazjum w Braniewie oraz przy progimnazjum w Reszlu. W związku z tym 26 VI 1837 r. wystąpiła z postulatem zagospodarowania gotyckiego zamku lidzbarskiego na cele edukacyjne. Zdaniem jej przedstawicieli, do tego obiektu powinno być przeniesione seminarium nauczycielskie, znajdujące się w Braniewie. Dzięki temu zyskano by w intelektualnej stolicy Warmii pomieszczenia przeznaczone na konwikt. Początkowo nadprezydent von Schön przychylnie odniósł się do pomysłu translokacji seminarium nauczycielskiego do Lidzbarka Warmińskiego. W sprawie utworzenia konwiktów nie podzielał jednak zdania kanoników<sup>42</sup>. Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia zobligowało zatem nadprezydenta do oszacowania kosztów przeniesienia seminarium nauczycielskiego. Oczywiście ministerstwo zdawało sobie sprawę z fatalnego stanu technicznego opisywanego zamku<sup>43</sup>. Warto nadmienić, że bliskie realizacji były wówczas plany translokacji seminarium nauczycielskiego z Braniewa do Stoczka Warmińskiego, zainicjowane jeszcze w 1830 r.<sup>44</sup>

Latem 1837 r. nadprezydent von Schön w asyście powiatowego urzędnika budowlanego przeprowadził wizję lokalną lidzbarskiego zamku. Nabrał on przekonania, że z wyjątkiem pomieszczeń użytkowanych przez sąd wójtowski zespół zamkowy znajduje się w tak złym stanie budowlanym, że przystosowanie go na potrzeby seminarium nauczycielskiego czy też ogólnie na cele mieszkaniowe generowałoby nieproporcjonalnie duże koszty. Wskutek odbytej wizji, nadprezydent wycofał się z udzielonego przez siebie poparcia dotyczącego adaptacji jego pomieszczeń na rzecz seminarium nauczycielskiego<sup>45</sup>.

W dniu 5 VII 1838 r. biskup warmiński miał zwrócić się z prośbą do ministra von Altensteina o możliwość erygowania w zamku lidzbarskim konwiktów dla przyszłych kandydatów do kapłaństwa<sup>46</sup>. Chodziło właściwie o młodzież męską, która po

<sup>40</sup> Ibidem, *Mühler do Altensteina*, 11 X 1839.

<sup>41</sup> A. Buchholz, op. cit., s. 4.

<sup>42</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Kapituła Warmińska do [Altensteina]*, 26 VI 1837.

<sup>43</sup> Ibidem, *Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Schöna*, 26 VII 1837.

<sup>44</sup> A. Boenigk, *Kloster Springborn*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1919, Bd. XX, Heft 1–3, s. 304.

<sup>45</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Schön do Altensteina*, 29 VIII 1837.

<sup>46</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 24 X 1838.

formacji intelektualnej zdobytej w trakcie pobytu w konwikkie, kwalifikowałyby się do wstąpienia do seminarium duchownego<sup>47</sup>. Biorąc pod uwagę ówczesne warunki, minister zdecydował, że konwikt może funkcjonować jedynie przy gimnazjum w Braniewie<sup>48</sup>. Król pruski zatwierdził jego erygowanie w tym mieście 12 III 1841 r.<sup>49</sup>

Pod koniec 1840 r. mieszkańcy powiatu lidzbarskiego wystosowali do króla pruskiego pismo z prośbą o umieszczenie w zamku lidzbarskim szkoły średniej, zwanej w ówczesnej nomenklaturze wyższą. Wskazywali, że w Lidzbarku Warmińskim, czy też w jego pobliżu, nie było żadnego gimnazjum. Mieszkańcy powiatu byli zmuszeni wysyłać swoje dzieci do miast oddalonych nawet od 6 do 8 mil. Tłumaczyli ponadto, że znajdujące się w Reszlu progimnazjum dzielą od gimnazjum w Kętrzynie zaledwie dwie mile. Ich zdaniem, najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie reszelskiego progimnazjum na opisywany zamek. Zresztą większość uczniów tego progimnazjum wywodziła się i tak z powiatu lidzbarskiego. Kolejną opcją, zdaniem cytowanych obywateli pruskich, była translokacja gimnazjum braniewskiego do tej gotyckiej budowli<sup>50</sup>.

Ministerstwo odpowiedziało, że przeniesienie progimnazjum z Reszła spotkałoby się ze sprzeciwem, ponieważ tamtejszy powiat charakteryzował się większym zaludnieniem niż lidzbarski. Z kolei translokacja gimnazjum braniewskiego wydała się niewskazana, ponieważ było ono ściśle związane z innymi diecezjalnymi instytucjami, które znajdowały się w tym mieście<sup>51</sup>.

## MAGAZYN SOLI

Minister von Altenstein 24 V 1838 r. zezwolił na rozpoczęcie pertraktacji dotyczących ewentualnego nabycia „skrzydła stajennego”, czyli zachodniego budynku oficyny zamkowej, na potrzeby magazynu soli, który podlegał prowincjonalnemu dyrektoriatowi podatkowemu. Instytucja ta zaoferowała 500 talarów za ten obiekt. Szacunkowa jego wartość opiewała z kolei na 1310 talarów<sup>52</sup>. Biskup warmiński Andrzej Stanisław Hatten, za aprobatą Kapituły Katedralnej, wyraził zgodę na zaproponowaną sumę, ponieważ przy sprzedaży materiałów pochodzących z rozbiórki tej części oficyny nie uzyskano by na tym obszarze większej ceny<sup>53</sup>. Ubolewał jednak nad przedłożoną mu ofertą, ponieważ dyrektoriat zaoferował najniższą możliwą kwotę za ten obiekt<sup>54</sup>.

<sup>47</sup> Por. Ibidem, *Schön do Altensteina*, 4 XI 1838.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Zob. P. Romański, *Biskup warmiński Józef Ambroży Geritz (1783–1867)*, Olsztyn 2015, s. 124.

<sup>50</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Stany powiatu lidzbarskiego do króla pruskiego*, 22 XII 1840.

<sup>51</sup> Ibidem, [Eichhorn] *do Büddenbrocka*, 21 I 1841.

<sup>52</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 9 II 1839.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem, *Bp Hatten do Schöna*, 29 I 1839.

Pod „skrzydłem stajennym” znajdował się niewielki wjazd na plac zamkowy. Wejście do planowanego magazynu soli miało być dostępne tylko od strony tak zwanego ogrodu zwierzęcego, a nie od placu zamkowego<sup>55</sup>. 28 IX 1839 r. pruski minister finansów odnotował, że trwają pertraktacje z prowincjonalnym dyrektoriatem podatkowym dotyczące przeznaczenia zachodniego skrzydła przedzamcza na wspomniany cel<sup>56</sup>. Niewątpliwie zakończyły się one pomyślnie, ponieważ w uzupełnieniu do monografii o archiwum kościoła archiprezbiterialnego w Lidzbarku Warmińskim autorstwa ks. Jerzego Wojciecha Heidego zapisano, że tego roku sprzedano tej instytucji wielką wozownię (czyli zachodnie skrzydło oficyny) za 400 talarów<sup>57</sup>.

### ZAKŁAD DLA OBLĄKANYCH

W 1839 r. rejencja królewiecka zaproponowała, żeby gotycki zamek w Lidzbarku Warmińskim przeznaczyć na zakład dla obłąkanych<sup>58</sup>. W sprawozdaniu z VII sejmiku prowincjonalnego, datowanym na 1 III 1841 r., postulowano, żeby obsługiwał on chorych z rejencji gąbińskiej i królewieckiej. W nawiązaniu do tej konstatacji, 7 listopada tego roku sejmik prowincjonalny przyjął uchwałę, zawierającą informację o pertraktacjach z rządcami diecezji warmińskiej, dotyczących odstąpienia obiektu na rzecz państwa. Poza tym rzeczoznawcy przygotowali opinię odnośnie do samego zamku i jego lokalizacji. Wynikało z niej, że adaptacja budynku na tego rodzaju zakład nie wygeneruje zbyt wielkich kosztów w stosunku do ewentualnej budowy nowego obiektu<sup>59</sup>.

Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia podkreślało, że ostateczna decyzja dotycząca utworzenia w gotyckim zamku zakładu dla obłąkanych powinna zostać podjęta przed pertraktacjami z biskupem warmińskim, które dotyczyłyby alienacji tego budynku. 15 I 1842 r. uchwałą sejmiku prowincjonalnego zobowiązano ostatecznie nadprezydenta prowincji pruskiej do rozpoczęcia przygotowań mających na celu urządzenie zakładu dla obłąkanych w lidzbarskim zamku. Kolejny sejmik miał otrzymać dokumentację dotyczącą tej inwestycji. Od czasu do czasu nadprezydent informował Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia o etapach procedowania tej sprawy. Wskazywał przy tym na konieczność podjęcia wiążącej decyzji, umożliwiającej przeznaczenie zamku na cele opisywanego zakładu, którą

<sup>55</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 9 II 1839.

<sup>56</sup> Ibidem, *Wotum ministra finansów*, 28 IX 1839.

<sup>57</sup> J.W. Heide, *Archiwum dawne i nowe lidzbarskiego kościoła archiprezbiterialnego*, przeł. J. Wojtkowski, Olsztyn 2006, s. 79. Ks. Alfons Buchholz twierdzi, że transakcja ta opiewała na 500 talarów; zob. A. Buchholz, op. cit., s. 4. Wojciech Wólkowski twierdzi, że w 1840 r. przebudowano zachodnie skrzydło przedzamcza w celu jego adaptacji na magazyn solny; zob. W. Wólkowski, op. cit., s. 137.

<sup>58</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Schön do Altensteina*, 23 VII 1839.

<sup>59</sup> Ibidem, *Die Geheime Registratur*, 29 VI 1842.

mogło podjąć jedynie wspomniane ministerstwo. Niestety, projekt ten utkwiał ostatecznie w tym urzędzie, a konkretnie w departamencie zdrowia (*Medizinal-Abteilung*), które nie wydało niezbędnej aprobaty<sup>60</sup>.

### PODŁOŻE DECYZJI O WYBURZENIU PAŁACU NA PARCHAMIE

Nadprezydent von Schön twierdził, że wielu mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego wyrażało chęć przejęcia „nabytków” znajdujących się w biskupich ogrodach zamkowych. Uważał on, że pałac na parchamie, czyli tzw. nowe skrzydło, nadaje się do rozbiórki, umożliwiającej pozyskanie materiału budowlanego. Konkludował przy tym, że wprawdzie rozpada się gotycki zamek, jednak tymczasowo, do czasu podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie jego losów, można go zachować<sup>61</sup>. Von Schön podkreślał, że władze kościelne nie posiadały prawa głosu w kwestii przeznaczenia zamku, ponieważ na rzecz diecezji miały być prowadzone inwestycje budowlane we Fromborku. W jego opinii, fundusz zgromadzony dzięki zagospodarowaniu (czy też ewentualnej sprzedaży) zespołu zamkowego, powinien zostać spożytkowany przede wszystkim na zabezpieczenie gotyckiego zamku, a w dalszej kolejności na sfinansowanie prac budowlanych we Fromborku<sup>62</sup>.

Stan utrzymania pałacu na parchamie ulegał postępującej degradacji. Wobec sugestii nadprezydenta von Schöna, biskup warmiński Hatten, przy aprobacie Kapituły Warmińskiej, 20 X 1838 r. wyraził zgodę na jego zburzenie, pod warunkiem, że uzyskane z tego pieniądze zasilą kasę diecezjalną. Warto podkreślić, że biskup nabrał przekonania o konieczności rozbiórki tej budowli na podstawie zebranych informacji dotyczących jej stopnia destrukcji<sup>63</sup>. 1 III 1839 r. nadprezydent informował ministra von Altensteina, że zainicjował przygotowania do wyburzenia tego obiektu. Okazało się jednak, że między pałacem na parchamie a gotyckim zamkiem znajdowały się trzy ciągi komunikacyjne, w związku z czym powstałyby trzy otwory w przylegającym skrzydle, a konkretnie w znajdującej się w nim kaplicy. Jeden z nich prowadził do łoży, inny natomiast do zakrystii<sup>64</sup>. Na początku maja tego roku von Schön powiadomił ministra, że rozpoczęto prace przy rozbiórce wspomnianej budowli. Zysk ze sprzedaży pochodzących z niej materiałów miał zasilić diecezjalny fundusz budowlany. Z oferty tej nadprezydent wyłączył jednak zachowane dachówki, które miały zostać spożytkowane na remont zadaszienia gotyckiego zamku<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 16 IV 1838.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 24 X 1838; *Bp Hatten do Schöna*, 20 X 1838.

<sup>64</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 1 III 1839.

<sup>65</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 3 V 1839; zob. również J.W. Heide, op. cit., s. 79.

## STARANIA O ZACHOWANIE GOTYCKIEGO ZAMKU

Dnia 17 XI 1838 r. minister von Altenstein zażądał od nadprezydenta von Schöna informacji dotyczącej kosztów zachowania kaplicy zamkowej<sup>66</sup>. Prawdopodobnie polecenie to było reperkusją skierowanego do ministra pisma biskupa warmińskiego z 27 września tego roku<sup>67</sup>. Nadprezydent twierdził, że na początkowe prace remontowe tej części zamku, gdzie znajdowała się kaplica, należało przeznaczyć około 100 talarów. Następnie koszty jej utrzymania opiewałyby na 20 talarów rocznie. Biskup warmiński nie potrafił odpowiedzieć, skąd miałyby pochodzić te środki, jednakże był przekonany, że w przyszłości zostanie określone źródło finansowania niezbędnego remontu i utrzymania kaplicy. Nadprezydent przyznał, że ze względu na architektoniczne piękno, warto zachować to sakralne pomieszczenie. Zamierzał zresztą nakłonić biskupa warmińskiego, żeby pozwolił na sprawowanie w nim liturgii. Postanowiono zatem scedować na miejscową parafię ciężar przeprowadzenia postulowanego remontu oraz utrzymania kaplicy<sup>68</sup>. Niestety, parafia lidzbarska w 1839 r. odrzuciła tę propozycję<sup>69</sup>. Biskup Hatten z ubolewaniem konstatował, że kasa diecezjalna nie jest w stanie wziąć na siebie tych wydatków. Zdawał sobie jednak sprawę, że brak gwarancji finansowych może doprowadzić do alienacji zamku, a następnie jego wyburzenia<sup>70</sup>.

Jeszcze w 1838 r. von Schön informował biskupa Hattena, że zamek wart jest jedynie tyle, by się go pozbyć (sprzedać), bądź zburzyć w celu pozyskania materiału budowlanego<sup>71</sup>. Wprawdzie początkowo von Schön skłaniał się ku rozbiórce tego gotyckiego obiektu<sup>72</sup>, jednak od 1839 r. zdecydowanie deklarował wolę jego zachowania<sup>73</sup>. Przekonał do tego podejścia nawet ministra von Altensteina<sup>74</sup>. Von Schön tłumaczył, że budowla ta sprawiała wrażenie stabilnego, a przy tym godnego konserwacji średniowiecznego (*altertümlich*) zabytku, ze swoimi osobliwymi szczegółami architektonicznymi. Wprawdzie wskutek zaniechania prac remontowych wydawał się on zniszczony, jednak jego mury i sklepienia jeszcze przez dłuższy czas mogły opierać się wszelkim destrukcyjnym działaniom. Nadprezydent zdawał sobie sprawę, że przy braku ofert dotyczących zagospodarowania zamku, dopiero w przyszłości może zostać sprecyzowany cel wykorzystania tego obiektu, który przecież, jak

<sup>66</sup> Ibidem, *Altenstein do Schöna*, 17 XI 1838; zob. również ibidem, *Altenstein do Schöna*, 29 X 1838.

<sup>67</sup> Zob. ibidem, *Altenstein do bpa Hattena*, 16 XII 1838.

<sup>68</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 4 XI 1838.

<sup>69</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 3 V 1839.

<sup>70</sup> Ibidem, *Bp Hatten do Schöna*, 9 III 1839, (odpis).

<sup>71</sup> A. Hintz, op. cit., s. 14; T. Chrzanowski, op. cit., s. 173; E. Radtke, *Rezydencja lidzbarska biskupów warmińskich*, Lidzbarsk Warmiński 2010, s. 85; W. Wólkowski, op. cit., Olsztyn 2016, s. 137.

<sup>72</sup> GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. I, *Wotum Altensteina*, 6 VIII 1839.

<sup>73</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 3 V 1839. Opinię o zasadności utrzymania starego zamku w Lidzbarsku Warmińskim nadprezydent von Schön podkreślał wielokrotnie; zob. ibidem, *Schön do Altensteina*, 23 VII 1839; 17 XI 1839.

<sup>74</sup> Ibidem, *Wotum Altensteina*, 6 VIII 1839.



konkludował, wznosił się trzy piętra nad ziemią, dysponując przy tym dwiema kondygnacjami piwnic. Jego zdaniem państwo powinno było przejąć ten średniowieczny budynek, a na rzecz diecezjalnego funduszu budowlanego wypłacić odszkodowanie w kwocie 1500 talarów. Opierałoby się ono na wartości domniemanej sprzedaży materiału budowlanego zamku, który oszacowano na 3844 talarów 21 srebrnych groszy i 7 fenigów<sup>75</sup>. Powyższa suma wynikała z przeprowadzonej na zlecenie von Schöna ekspertyzy obiektu z 1839 r. Otóż składający się nań materiał budowlany opiewał na 12 102 talary i 2 srebrne grosze. Stabilność murów w przypadku rozbiórki budynku obniżała tę wartość o 8257 talarów 10 srebrnych groszy i 5 fenigów. Dochód uzyskany ze sprzedaży materiału wyniósłby zatem 3844 talary 21 srebrnych groszy i 7 fenigów. Suma ta jednak wydawała się nadprezydentowi i tak wygórowana<sup>76</sup>.

Wobec stanowiska diecezji warmińskiej, niezdolnej do finansowania podstawowych remontów zamku i utrzymania kaplicy zamkowej, von Schön prosił ministra von Altensteina o pozwolenie na prowadzenie pertraktacji dotyczących przejęcia tego gotyckiego obiektu na rzecz państwa pruskiego<sup>77</sup>. Minister uzależnił swoją zgodę od uprzedniego wskazania instytucji, której miał być powierzony zarząd nad tym budynkiem i jego użytkowanie<sup>78</sup>. W sierpniu 1839 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia informowało, że znalezienie osoby prywatnej jako lokatora gotyckiego zamku wydawało się niemal niemożliwe. Był on zresztą zbyt duży na potrzeby jednej rodziny. Ponadto władze Lidzbarka Warmińskiego niechętnie podchodziły do pomysłu jego wynajmu<sup>79</sup>. Do intensywnego poszukiwania administratora zamku, dzięki któremu obiekt zyskałby określony profil działalności, zaangażowano inne pruskie ministerstwa. Cenę jego nabycia określono na 1500 talarów<sup>80</sup>. Zarówno ministerstwo sprawiedliwości<sup>81</sup>, jak i administracja leśna<sup>82</sup>, czy też ministerstwo finansów<sup>83</sup> nie zadeklarowały chęci przejęcia tego budynku.

W 1839 r. okazało się, że naprawa zadaszenia gotyckiego zamku wyniesie około 300 talarów. Von Schön sugerował, żeby sfinansować ją z przychodów uzyskanych po wyburzeniu pałacu na parchamie, a zatem z funduszy, których prawnym dysponentem była diecezja warmińska. Zakładał przy tym, że pieniądze te zostaną jej później zwrócone<sup>84</sup>. Nieprzychylny wobec diecezji sposób postępowania ujawniło również Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia. Polecilo nadprezydentowi

<sup>75</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 3 V 1839.

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> Ibidem.

<sup>78</sup> Ibidem, *Altenstein do Schöna*, 3 VI 1839.

<sup>79</sup> Ibidem, *Wotum Altensteina*, 6 VIII 1839.

<sup>80</sup> Por. ibidem, *Altenstein do Schöna*, I 1839.

<sup>81</sup> Ibidem, *Wotum Mühlera*, 2 IX 1839.

<sup>82</sup> Ibidem, *Wotum Ladenberga*, 11 IX 1839.

<sup>83</sup> Ibidem, *Wotum ministra finansów*, 28 IX 1839.

<sup>84</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 25 X 1839.

wstrzymanie się z wpłatą zaliczki na jej fundusz do czasu definitywnego rozstrzygnięcia, czy posiada ona prawo do rekompensaty za zburzony pałac<sup>85</sup>.

Pod koniec grudnia 1839 r. von Schön poinformował ordynariusza warmińskiego, że skoro gotycki zamek stanowi własność diecezji warmińskiej, remont jego dachu zostanie sfinansowany z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży materiałów budowlanych po wyburzeniu pałacu na parchamie. Koszty prac miały jednak wzrosnąć do 453 talarów i 14 srebrnych groszy<sup>86</sup>. Wprawdzie biskup Hatten i Kapituła Warmińska zaaprobowali te plany, jednak ordynariusz warmiński dosadnie wyłuszczył nadprezydentowi związane z nimi obawy. Otóż jeśli obiekt miał być przekazany na rzecz skarbu państwa, remont i jego utrzymanie z funduszy kościelnych narażały biskupa na zarzuty nie tylko ze strony duchowieństwa, ale także osób świeckich. Pieniądze w kasie diecezjalnej były potrzebne przede wszystkim do pokrycia diecezjalnych potrzeb. Jeśli zatem władze państwowe zamierzały niezwłocznie przeprowadzić remont dachu gotyckiego zamku, bez podjęcia ostatecznej decyzji dotyczącej jego losów, pieniądze na jego sfinansowanie nie powinny być pochodzić ze środków diecezjalnych. Jeżeli zostałyby jednak pokryte z tego źródła, a zamek przeznaczono by na cele pozakościelne, należało określić procedurę zwrotu tych funduszy na rzecz diecezji. W przypadku pozostawienia gotyckiego zamku w rękach Kościoła, bp Hatten proponował jego adaptację na biura i mieszkania. Oczywiście było to uzależnione od uprzedniej spłaty kosztów dotyczących budowy nowej rezydencji biskupiej we Fromborku, opiewającej na 25 tys. talarów. Trudności finansowe diecezji wskazywały jednak, że prace remontowe w zamku lidzbarskim zostaną przeprowadzone w bliżej nieokreślonej, odległej przyszłości<sup>87</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Pierwsza połowa XIX w. nie była dla zespołu zamkowego w Lidzbarku Warmińskim okresem prosperity. Wręcz przeciwnie, gotyckiemu zamkowi groził podobny los jak rozebranemu pałacowi na parchamie, podyktowany brakiem funduszy na jego utrzymanie, czy też podmiotu, który określiłby profil jego funkcjonowania w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Druga połowa XIX w. przyniosła znaczącą zmianę w kwestii zagospodarowania kompleksu zamkowego. Otóż grasująca wówczas epidemia cholery skutkowałą wzrostem liczby sierot, które potrzebowały zastępczego domu. Impulsem do wyboru lidzbarskiego zamku jako miejsca na katolicką ochronkę był z pewnością zapis testamentalny mistrza młynarskiego Josepha Skowronskiego i jego żony Gertrudy z domu Briedkorn z 29 IV 1851 r., którzy przeznaczyli 2 tys. talarów na

<sup>85</sup> Ibidem, *Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Schöna*, 25 XI 1839.

<sup>86</sup> Ibidem, *Schön do Altensteina*, 29 I 1840.

<sup>87</sup> Ibidem, *Bp Hatten do Schöna*, 25 I 1840.

utworzenie w jego murach szpitala oraz zakładu wychowawczego dla katolickich sierot. Dokument uprawomocnił się 28 III 1857 r., po czym pieniądze przekazano biskupowi warmińskiemu Józefowi Ambrożemu Geritzowi<sup>88</sup>. Hierarcha ten ofiarował ponadto 10 tys. talarów na gruntowny remont zamku z funduszy, które otrzymał w 1856 r. od księży warmińskich z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia swoich święceń kapłańskich. Potem wielokrotnie wspomagał ochronkę donacjami ze swojego osobistego majątku<sup>89</sup>. Warto wspomnieć, że oficjalne erygowanie sierocińca, któremu nadano nazwę Zakładu św. Józefa, odbyło się w 1859 r. Rok później z kolei otwarto w zamku szpital (początkowo przeznaczony dla księży warmińskich). Zamknięto go w 1877 r., natomiast sierociniec przeniesiono do nowej siedziby dopiero w 1932 r.<sup>90</sup>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz

- GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. 1.
- GStA PK, III HA MdA, I Nr. 11153.

### Opracowania

- Achremczyk Stanisław, *Historia Warmii i Mazur*, t. 2: 1772–2018, Olsztyn 2018.
- Boenigk A., *Kloster Springborn*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1919, Bd. XX, Heft 1–3.
- Brachvogel Eugen, *Die Bibliothek der Burg Heilsberg*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1928, Bd. XXIII, Heft 2, s. 274–358.
- Buchholz Alfons, *Gründung und erste Entfaltung des Schloßbauvereins Heilsberg*, w: *Schlossbauverein Heilsberg. Erster Geschäftsbericht des Vorstandes*, Heilsberg 1928.
- Chrzanowski Tomasz, *Miasto a tożsamość – polskie i niemieckie opinie o dziewiętnastowiecznym Lidzbarku Warmińskim*, w: *Dziedzictwo Warmii*, t. 4, *Lidzbark Warmiński 1308–2008*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008.
- Heide Jerzy Wojciech, *Archiwum dawne i nowe lidzbarskiego kościoła archiprezbiterialnego*, przeł. J. Wojtkowski, Olsztyn 2006.
- Hintz Arthur, *Burg Heilsberg. Ein Geschichtsbild*, Heilsberg 1927.
- Hipler Franz, *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1874, Bd. V.
- Kopiczko Andrzej, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993.
- *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, Olsztyn 2000.
  - *Dzieje Warmińskiej Kapituły Katedralnej*, t. 2: *od 1821 roku*, Olsztyn 2010.
- Olkowski Zbigniew, *Epidemia cholery azjatyckiej w Prusach Wschodnich w latach 1831–1832*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1968, nr 4.
- Radtke Edward, *Rezydencja lidzbarska biskupów warmińskich*, Lidzbark Warm. 2010.
- Romański Paweł, *Biskup warmiński Józef Ambroży Geritz (1783–1867)*, Olsztyn 2015.
- Rzempołuch Andrzej, *Dzieje budowlane zamku biskupów w Lidzbarku Warmińskim*, Olsztyn 2016.
- Wólkowski Wojciech, *Zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. Dzieje budowlane i problemy konserwatorskie*, Olsztyn 2016.

<sup>88</sup> Ibidem, *Raumer do Eichmanna*, 16 XI 1857, (odpis); zob. także W. Wólkowski, op. cit., s. 139.

<sup>89</sup> P. Romański, op. cit., s. 187–188

<sup>90</sup> Ibidem, s. 188–189; A. Rzempołuch, *Dzieje budowlane zamku biskupów w Lidzbarku Warmińskim*, Olsztyn 2016, s. 46–47.